

Ambasady izraelskie nigdzie nie będą bezpieczne!

8 kwietnia 2024

Z dziennika „Times of Israel” dowiadujemy się, że wycofanie się większości oddziałów IDF z Gazy w wyniku śmiertelnej zasadzki Hamasu pozwoliło Palestyńczykom odzyskać kontrolę nad południową częścią obszaru Khan Yunis. W pułapce zginęło 4 izraelskich komandosów. Strona izraelska twierdzi, że jej żołnierze zostali zaatakowani przez członków grupy Qassam z tunelu. Po akcji jej wykonawcy zbiegli. W innym miejscu – Khan Yunis czołg z załogą stanął w płomieniach zaatakowany przez żołnierzy palestyńskich przy pomocy RPG. W tym starciu załoga izraelska ocalała, a strzelcy palestyńscy zginęli w ogniu odwetowym.



Wycofanie IDF podjęte zostało pod osłoną nocy. Na miejscu pozostała jedynie brygada Nahal. Jej zadaniem jest pilnować korytarza Netzarim, którym wojsko dokonuje wypadów do północnej i centralnej Gazy, by nie dopuszczać do prób powrotu Palestyńczyków na teren północny.

Korytarzem tym trafia pomoc humanitarna dostarczana przez różne organizacje. W takich warunkach Gaza i jej mieszkańcy wchodzi w szósty miesiąc wojny. Od 7 października 2023 r. z rąk IDF zginęło 33000 osób. W dniu rozpoczynającym konflikt Izrael stracił 1200 swoich obywateli. Od października Izraelczycy stracili kolejnych 600 ludzi.

Nie ustają ataki na obiekty morskie. Jednostki Houthi za cel obrały jeden statek brytyjski, dwa izraelskie i jedną fregatę amerykańską w rejonie Morza Czerwonego. W ciągu ostatnich 72 godzin pociski jemeńskich rebeliantów dosięgły brytyjski statek „HOPE ISLAND”, izraelskie „Msc GRACE” i „Msc GINA”.

Użyto pocisków balistycznych i dronów. Zdaniem rebeliantów statki zmierzały do portów okupowanej Palestyny. Rebelianci zapowiedzieli wzmocnienie kontroli żeglugi na Morzu Czerwonym, Arabskim i na Oceanie Indyjskim, dopóki nie zostanie ogłoszone wstrzymanie ognia i zakończenie oblężenia Gazy.

Kraje zaatakowanych jednostek nie skomentowały wydarzeń. Wcześniej brytyjska firma ubezpieczeniowa poinformowała o zaatakowaniu jej statku w Zatoce Adeńskiej, bowiem pocisk rozbił się w znacznej odległości od celu, nie wywołując strat na pokładzie, ani wśród załogi. Ataki Huti na statki izraelskie oraz sojusznicze wobec Izraela trwają od listopada 2023 r. Od 1 kwietnia, po ataku na izraelską ambasadę w Syrii, kontrola morska się nasiliła. Huti w Jemenie i Hezbollah w Libanie stanowią ogniwa irańskiego oporu przeciw Izraelowi.



Zapowiedź o tym, że żadna ambasada izraelska nie może już być bezpieczna, jest najnowszym ostrzeżeniem przywódcy Iranu. Dowódca IRG generał Hossein Salami oświadczył, że „Reżim syjonistyczny nie ukryje się przed konsekwencjami”, traktując atak na obiekt w Damaszku jako punkt zwrotny w toczącej się wojnie. Zaatakowany budynek przedstawicielstwa Iranu został zrównany z ziemią. Dowódca, który stracił w nim życie to między: 63-letni generał brygady Mohammad Reza Zahedi (dowodzący wojskami na obszarze Palestyny, Syrii i Libanu), zarazem najwyższy rangą wojskowy od kiedy w 2020 roku Amerykanie zabili w zamachu generała Qassema Soleimaniego.

Przygotowujący się do adekwatnej odpowiedzi rząd Iranu ostrzegł Amerykanów, by trzymali się z dala, zaznaczając, że odwet adresowany jest do Izraela. Podkreślono, że wystarczy rezygnacja ze wsparcia Izraela, by uniknąć strat własnych. W oficjalnie skierowanym do Waszyngtonu piśmie Islamska Republika Iranu „ostrzega USA przed pułapką, w jaką Izrael stara się wmanewrować Amerykanów”. W odpowiedzi Amerykanie poprosili o nieobieranie za cel obiektów amerykańskich.

Poinformował o tym doradca prezydencki Mohammad Jamshidi. Armia irańska nie pokazała jeszcze pełni swoich możliwości, a aktualnie jest w stanie wysokiej gotowości. W gotowości są także siły amerykańskie. Choć Amerykanie stwierdzili, że nie byli poinformowani o ataku mającym nastąpić w Syrii, izraelski minister obrony powiedział: „IDF będzie atakować wroga, gdziekolwiek uzna za stosowne, w tym również Iran”.

Wspierana przez Iran armia Libanu (stacjonująca na północ od Izraela) dysponuje olbrzymim arsenałem pocisków i rakiet. 5 kwietnia 2024 r. oddziały Hezbollah straciły trzech żołnierzy w wymianie ognia z Izraelem i trzech innych w wyniku ataku powietrznego na południu Libanu. Strona izraelska oznajmiła, że zbombardowano obiekty wojskowe.

Obawy Waszyngtonu wiążą się z ewentualnością ataku raczej na obiekty wywiadowcze i wojskowe na obszarze samego Izraela nie na cywilne. Według „New York Times’a” irańska odpowiedź ma być bezpośrednia i dostatecznie odstrasżająca.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net